

Tadeusz Lebioda

## Pogromy Żydów w Rosji w latach 1905-1906 na tle kryzysu państwa

### Abstrakt

W latach 1905-1906 Rosję dotknęła największa w jej dotychczasowej historii fala pogromów. W ich wyniku zginęło od 3 do nawet 4 tys. Żydów a ok. 10 tys. odniosło rany. Podłożem dla pogromów stał się kryzys zewnętrzny i wewnętrzny państwa rosyjskiego. W latach 1904-1905 Rosja przeżyła szok wynikający z porażki w wojnie z Japonią a w 1905 r. wybuchła rewolucja. Zjawiska te zachwiały w posadach systemem autarchii. Uwolniły również nawarstwiające się pokłady antysemityzmu, który eksplodował z ogromną siłą w X 1905 r. po ogłoszeniu carskiego manifestu. Rezultatem pogromów, oprócz utraty nadziei Żydów na ich równouprawnienie w Rosji i ogromnej skali tragedii w postaci ofiar, zniszczeń i strat materialnych, stała się też fala emigracji z Rosji. Pogromy były również rozumiane i wykorzystane przez władze jako narzędzie do rozładowania nastrojów rewolucyjnych.

**Słowa kluczowe:** Rosja, Żydzi, pogromy, antysemityzm, wojna z Japonią, rewolucja 1905 r., strefa osiedlania, Mikołaj II

W latach 1905-1906 przez Rosję przetoczyła się fala pogromów antyżydowskich o nieznaną wcześniej w całej historii caratu skali i zakresie. W ich wyniku, według różnych danych śmierć poniosło od 3 do nawet 4 tys. Żydów a ok. 10 tys. odniosło rany. U podstaw tak gigantycznej i brutalnej erupcji antysemityzmu leżał szereg przyczyn o różnym ciężarze gatunkowym. Ich charakter i nawarstwienie się w stosunkowo krótkim czasie zadecydowały o gwałtowności wystąpień. Podłożem dla pogromów stał się głęboki kryzys państwa rosyjskiego opartego na systemie władzy absolutnej. Wstrząs zaistniał zarówno na płaszczyźnie zewnętrznej jak i wewnętrznej. Słabość państwa zaistniała w polityce zagranicznej spotęgowana została załamaniem się caratu w wymiarze wewnątrzpolitycznym.

W latach 1904-1905 Rosja przeżyła szok wynikający z katastrofalnej porażki w wojnie z Japonią. Na przynębenie, frustracje i wstrząs temu towarzyszące nałożyła się kolejna katastrofa w postaci rewolucji. Jej wybuch w I 1905 r. zachwiały w posadach anachroniczną autarchią ze słabym charakterologicznie cesarzem Mikołajem II na czele. Rewolucja wstrząsnęła Rosją na nieznaną wcześniej skalę i wygenerowała olbrzymie napięcia społeczne i polityczne.

Na początku XX w., zgodnie ze spisem statystycznym przeprowadzonym w 1897 r. w imperium carskim znajdowało się ok. 5,2 mln Żydów. Rosja była wówczas państwem z największą populacją żydowską. Ok. połowy wszystkich Żydów na świecie mieszkało w imperium carskim. Miażdżąca większość, bo o blisko 5 mln spośród nich ograniczona była terytorialnie do tzw. strefy osiedlenia<sup>1</sup>. Została ona utworzona dekretem Katarzyny II 23 XII 1791 r., była potem wielokrotnie zmieniana, ale na początku XX w. obejmowała swoim zasięgiem ok. 20% powierzchni Rosji, głównie na zachodnich, północno-zachodnich i południowych jej rubieżach ciągnących się od Morza Bałtyckiego do Morza Czarnego i dalej na południowy-wschód. Na terenie istniejących tam 26 rosyjskich guberni oraz dodatkowych 9 utworzonych po likwidacji Królestwa Polskiego Żydzi mogli przebywać, zajmując się głównie handlem, rzemiosłem i drobną lub średnią wytwórczością. Pod koniec XIX w. wzięli również udział w przemianach gospodarczych wynikających z industrializacji państwa, trwającej również na początku XX w.<sup>2</sup>. Z nielicznymi wyjątkami nie mogli jednak swobodnie opuszczać strefy osiedlenia i przenosić poza nią. Przez ponad stulecie carat prowadził wobec nich politykę dyskryminacyjną w sferze wyznaniowej, kulturowej, etnicznej, oświatowej i gospodarczej. Jej celem była asymilacja Żydów z pozostałymi poddanymi lub przynajmniej ich „użyteczne wykorzystanie” i podporządkowanie interesom państwa rosyjskiego.

Na tle takiego ulokowania społeczności żydowskiej w carskiej Rosji i dyskryminacyjnego stosunku do niej systemu władzy absolutnej wygenerowany został gigantyczny w swej sile i zakresie antysemityzm, oparty na uprzedzeniach, mitach i stereotypach. Aparat władzy z dworem i cesarzem na czele, szeroko rozumiana biurokracja, administracja cywilna, wojsko, policja i Ochrona, ale także magnateria i szlachta rosyjska oraz rodząca się na przełomie XIX/XX w. warstwa wielkich przedsiębiorców, ale także inteligencja, drobnomieszczañstwo a przede wszystkim warstwa chłopska, przesiąknięte zostały w różnym stopniu wrogością do Żydów. Ważną rolę w tym względzie przypisać należy również Cerkwi ortodoksyjnej. W powyższym kontekście, bodaj najważniejszym uwarunkowaniem

<sup>1</sup> A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i w Rosji*, Warszawa 2014, s. 124.

<sup>2</sup> R. Żebrowski, *Rocznica wydania ukazu o ustanowieniu „strefy osiedlenia” dla Żydów*, 12 IV 2023, <https://www.jhi.pl/artykuly/rocznica-wydania-ukazu-o-ustanowieniu-strefy-osiedlenia-dla-zydow,243> (10 VII 2025).

dla pogromów, które nastąpiły w latach 1905-1906 był mocno zakorzeniony i stosunkowo rozległy w Rosji antysemityzm.

Szukając kolejnych powodów fali pogromów, należy zwrócić szczególną uwagę na antyżydowską propagandę i prowokacje Ochrany, która w 1903 r., tuż przed zaistnieniem głębokiego kryzysu państwa rosyjskiego, doprowadziła do „spontanicznych pogromów” w Kiszyniowie oraz w Homlu. Bezpośrednim impulsem do pogromów, które wybuchły w 1905 r. stał się cesarski Manifest z 17 X 1905 r. Przy jego pomocy Mikołaj II i polityczne otoczenie monarchy starali się uśmierzyć eskalującą rewolucję. W kontekście reakcji sił antysemickich, szowinistycznych i nacjonalistycznych, treści zawarte w dokumencie deklarującym wprowadzenie w Rosji monarchii konstytucyjnej i przyznanie wszystkim jej mieszkańcom, w tym także Żydom, szerokich praw i swobód obywatelskich, stały się impulsem do bezpardonowej reakcji przeciwko tej społeczności i jej aspiracji do równouprawnienia.

Eskalacja nastrojów radykalnych i rewolucyjnych, aktów terroru oraz pojawienie się wśród Żydów w Rosji zwolenników syjonizmu dała o sobie wyraźnie znać już w 1903 r. Na kanwie narastających napięć powstawały liczne antyżydowskie broszury, często o prowokacyjnym charakterze. Niejako zwieńczeniem tego procesu stały się *Protokoły mędrców Syjonu*, materiał opublikowany w czasopiśmie „Znamia”, którego redaktorem naczelnym był skrajny antysemita Kruszewan. Dokument ten ujawniał rzekome destrukcyjne plany Żydów. W rzeczywistości prowokacyjny produkt napisany został na zamówienie Ochrany. Jego istotą był przekaz mówiący o tym, że Żydzi jakoby planowali zdobycie kontroli nad światem<sup>3</sup>. Publikacja opisywała fikcyjną naradę żydowskich przywódców, w trakcie której snuli oni mające urzeczywistnić taki zamysł plany. Celem tej zamierzonej prowokacji było stereotypowe obarczenie Żydów odpowiedzialnością za problemy polityczne oraz społeczne nawarstwiające się w Rosji. Tekst książki został sfabrykowany przez ówczesnych ekspertów od dezinformacji, Matwieja Gołowńskiego i Piotra Raczkowskiego. Ten drugi był w latach 1885-1902 szefem zagranicznych placówek Ochrany. Obaj fałszerze sprefabrykowali materiał w oparciu o pracę, która wcześniej była we Francji satyrą na politykę cesarza Napoleona III. Materiałowi temu intencjonalnie nadany został wydźwięk antysemicki. W stosunkowo krótkim czasie, odpowiednio rozpropagowana publikacja stała się najpopularniejszym tekstem antysemickim i wywarła ogromny wpływ na antyżydowską debatę publiczną, nie tylko w Rosji, ale również na świecie. Atmosfera, która zaistniała na tym tle wytworzyła sprzyjające podłoże do eskalacji wrogości wobec Żydów, której erupcja nastąpiła w 1905 r.

<sup>3</sup> W 1921 r. „Times” opublikował obszerne materiały niezbitcie dowodzące, że cały tekst był zmyśloną fantazją, nie mającą żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Wprawdzie w czasie panowania Mikołaja II carat starał się deklaratywnie ograniczać zajadłą, antysemityczną propagandę w rosyjskiej prasie mając nadzieję, że w ten sposób zmniejszy niebezpieczeństwo radykalizacji postaw rewolucyjnych widocznych zwłaszcza wśród młodzieży żydowskiej, to jednak bierność oficjalnych czynników wobec paszkwilu Ochrany stanowiła przejaw rzeczywistego stosunku władzy do Żydów. Publikacja wydatnie wpłynęła zatem na eskalację propagandy antyżydowskiej w prasie a tym samym podgrzała nastroje w opinii publicznej. Ponownie, na początku XX w. w Rosji odżyła z dużą siłą kampania nienawiści zwrócona przeciwko Żydom.

Na tym tle w IV 1903 r. w święto paschy doszło do „spontanicznego” pogromu w Kiszyniowie, stolicy Besarabii, prowincji wchodzącej od 1812 r. w skład strefy osiedlenia. Miasto to liczyło wówczas ok. 120 tys. mieszkańców, spośród których niemal 50 tys. było Żydami. Wcześniejsze relacje pomiędzy nimi a ludnością prawosławną układały się na tyle dobrze, że nawet w okresie fali pogromów z lat 1881-1884 nie doszło tam do poważnych napięć czy zamieszek<sup>4</sup>.

Wówczas fala pogromów rozpoczęła się w 1881 r. i była bezpośrednią reakcją na zabójstwo Aleksandra II. Odpowiedzialnością za nie obwinieni zostali Żydzi, mimo że wśród zamachowców, głównie Polaków i Rosjan, była tylko jedna Żydówka. W atmosferze antysemitycznej psychozy w wielu miejscowościach strefy osiedlenia miało miejsce od 225 do 259 pogromów. Życie straciło w nich według różnych danych między 40 a 45 Żydów, w tym 35 osób w apogeum, które przypadło na lata 1881-1882. Wielu Żydów odniosło także rany, zniszczono ok. 1250 domostw oraz zdewastowano lub rozkradziono ich mienie ruchome. Prześladowania w mniejszym lub większym stopniu dotknęły bezpośrednio ponad 15 tys. osób<sup>5</sup>. Na początku lat 80. XIX w. był to bez wątpienia największy od ponad wieku wybuch przemocy antysemitycznej nie tylko w Rosji, ale w całej Europie. Jego zakres okazał się na tyle duży, że w strefie osiedlenia już wówczas zapanowała powszechna psychoza strachu na nieznaną do tej pory w Rosji skalę a jedną z jej najbardziej widocznych konsekwencji stała się masowa emigracja za granice Imperium.

Kiszyniów nie stał się jednak wówczas areną przemocy antyżydowskiej. Wpływ na to miał również fakt, że relacje społeczne i gospodarcze nie stawiały Żydów w tym mieście na uprzywilejowanych pozycjach. Zgodnie z obowiązującym prawem nie posiadali oni na własność ziemi, choć wydaje się, że zdominowali w mieście drobny handel i rzemiosło, co mogło być przedmiotem zawiści, zwłaszcza najniżej sytuowanych, nieżydowskich warstw społecznych. Nie stano-

<sup>4</sup> A. Told, B. Feiweil, *Kischiniew 1903. Die Judenpogrome in Russland, T. 2, Zionistischer Hilfsfond in London, Koeln 1909*, [w:] *Antisemitismus, Pogrome und Judenfreunde im Russischen Zarenreich. Quellentexte und Forschungen aus den Jahren 1877 -1927*, red. P. Buerger, T. 2, Duesseldorf 2024, s. 259-262.

<sup>5</sup> A. Polonsky, *op.cit.*, s. 148.

wili jednak konkurencji dla dużych domów towarowych, których z reguły także nie byli właścicielami. Nie istniały zatem realne, obiektywne powody natury gospodarczej, które mogłyby wywołać wrogość lokalnej społeczności wobec Żydów.

W tych okolicznościach zasadniczą przyczyną pogromu w 1903 r. była agresywna, trwająca od lat antysemicka agitacja lokalnych reprezentantów Czarnej Sotni, cieszących się sympatią i poparciem carskiej administracji, lokalnej inteligencji i duchowieństwa. Kluczową rolę odegrał w tym dziennikarz Pawołak Kruszewan, który 6 lat wcześniej założył w mieście antysemicką gazetę pt. „Bessarabiec”. Pod taką samą nazwą rok później powołał do życia „czysto chrześcijański” Związek Dobroczynności, w którym intensywnie dyskutowano „kwestię żydowską”. Możliwym protektorem obu instytucji okazał się wicegubernator Bessarabii niejaki Ustrugow, znany ze stosowania brutalnych metod administracyjnych wobec Żydów. Przy ich pomocy doprowadził do bankructwa wiele żydowskich rodzin. Swoje antysemickie nastawienie przenosił skutecznie na lokalną inteligencję, biurokrację, a nawet na młodzież gimnazjalną. W tym duchu kształtowane na długo przed pogromem lokalne relacje zatruwały atmosferę stosunków między ludnością prawosławną a Żydami<sup>6</sup>.

W tak kształtowanej atmosferze wystarczył pretekst, aby „odegrać się” na Żydach. Oliwy do ognia dołał opublikowany przed Wielkanocą 1902 r. artykuł w „Bessarabcu”, w którym starano się powiązać zabójstwo mężczyzny znalezionego w miejscowej studni z obrzędami rytualnymi Żydów. W 1903 r. podano w tej samej gazecie informację, że chrześcijański chłopiec – Michał Rybaczenko został zamordowany w nieodległych Dubosarach. Ponownie oskarżono o ten czyn Żydów, którzy rzekomo potrzebowali krwi dziecka dla przygotowania macy. Wreszcie, bezpośrednio przed Wielkanocą 1903 r., chrześcijańska służąca, która pracowała u żydowskiego kupca zatrąła się w nocy pokarmem i przy próbie ratowania jej życia zmarła w lokalnej, żydowskiej przychodni medycznej. Jej pogrzeb i towarzyszące mu napięcie podgrzały atmosferę wrogości wobec Żydów. W swej istocie pogrom został jednak organizacyjnie przygotowany przez Kruszewana i nie miał spontanicznego charakteru. Dwa tygodnie przed Wielkanocą dziennikarz zebrał w hotelu „Rossija” swoich zwolenników. Rozpoczęto też drukowanie plakatów i ulotek, w których mowa była o rzekomym ukazie cesarskim z apelem Mikołaja II o krwawą rozprawę z Żydami w czasie Wielkanocy. Materiały te zostały w przededniu świąt rozlepione i rozkolportowane w mieście<sup>7</sup>.

W tych okolicznościach, w niedzielę wielkanocną rozpoczął się trwający dwa dni pogrom. Najpierw grupa wyrostków zaatakowała żydowskie domy rzucając kamieniami w okna. Ponieważ policja zachowywała się biernie i choć pozorowała wolę interweniowania, to jednak nikogo z awanturników nie aresztowała.

<sup>6</sup> A. Told, B. Feiwel, *op.cit.*, s. 259-262.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 263-266.

Wobec tego do ataku przystąpił zachęcony jej postawą tłum mężczyzn, wśród których znajdowali się także okoliczni chłopcy wpuszczeni w nocy do miasta. We wszystkich 24 dzielnicach, w dalszym ciągu przy biernej postawie policji, spośród której z czasem upojeni alkoholem lub zachęceni okazją niektórzy jej funkcjonariusze przyłączyli się do pogromu, rozpoczęło się niszczenie mienia, plądrowanie i rabunki sklepów oraz domów żydowskich<sup>8</sup>.

W ten sposób inspirowany przez skrajnie nacjonalistyczną, Czarną Sotnię pogrom w Kiszyniowie stale eskalował przeradzając się w masakrę na ogromną skalę. W miarę jak postępowała jatka, do rabunków i bestialstw przyłączyła się też duża część „normalnej” społeczności miasta. W wyniku zająć śmierć poniosło 49 Żydów – więcej niż w całej fali pogromów w Rosji w latach 1881-1884. Ok. pół tysiąca odniosło obrażenia, w tym ok. 100 osób ciężkie. Setki zostały pozbawionych mienia, wiele kobiet zgwałcono, zniszczono od 700 do 800 domów i sklepów. Ogólne straty materialne oszacowano na ok. 2 mln rubli<sup>9</sup>. Nielicznym, najbogatszym Żydom udało się jednak uniknąć tragedii przekupując ogromnymi sumami policjantów, którzy pilnowali w czasie zająć ich mienia i zadbali o ich bezpieczeństwo<sup>10</sup>.

Antyżydowskie rozruchy zostały ostatecznie stłumione przez władze z gubernatorem, wicegubernatorem i naczelnikiem policji na czele. Władze prowincjonalne zostały zainspirowane do aktywnego przeciwdziałania rozruchom dopiero *post factum* przez ministra spraw wewnętrznych Wiaczesława von Plehve, skąd inąd znanego ze swojej pryncypialnej niechęci do Żydów<sup>11</sup>. W omawianym przypadku potwierdzenie tego niech stanowi fakt, że Plehve subwencjonował środkami ministerstwa gazetę „Bessarabiec” w wysokości 25 tys. rubli<sup>12</sup>. Dopiero wieczorem w wielkanocny poniedziałek do akcji wkroczyło stacjonujące w Kiszyniowie w sile ok. 5 tys. żołnierzy wojsko, które zaprowadziło porządek. Choć policja miała swoją siedzibę w mieście, mimo usilnych próśb burmistrza nie podjęła ona w czasie pogromu żadnych działań, podobnie jak wojsko, które również nie zostało wyprowadzone z koszar w czasie trwania zająć<sup>13</sup>.

W reakcji na pogrom w Kiszyniowie i podobny, który miał miejsce w Homlu, jeszcze w tym samym roku władze carskie wydały zarządzenie, w którym zabraniały organizowania zgromadzeń syjonistycznych. Carat starał się usprawiedliwiać a po części tłumaczyć zająć zaangażowaniem się młodzieży żydowskiej

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 272.

<sup>9</sup> P. Johnson, *Historia Żydów*, Kraków 2000, s. 364.

<sup>10</sup> A. Told, B. Feiwel, *op.cit.*, s. 278-279.

<sup>11</sup> A. Polonsky, *op.cit.*, s. 153.

<sup>12</sup> A. Linden, L. Motzkin, *Prototyp des Pogroms in den 1880ern Jahren. Die Judenpogrome in Russland, T. 1, Zionistischer Hilfsfond in London, Koeln 1909, [w:] Antisemitismus, Pogrome und Judenfreunde...*, s. 74.

<sup>13</sup> A. Told, B. Feiwel, *op.cit.*, s. 290.

w ruchu socjalistycznym. W ten sposób przyczyną wybuchu pogromów obarczani zostali sami Żydzi. Proces sądowy w sprawach wynikających z pogromu w Kiszyniowie okazał się parodią wymiaru sprawiedliwości. Rozprawy prowadzone były w trybie niejawnym i charakteryzowały się wysiłkami podejmowanymi przez sąd, na rzecz usprawiedliwienia postępowania administracji carskiej i zrzucenia winy za zaistniałe wydarzenia na Żydów. Adwokaci ich reprezentujący byli tak oburzeni zniewagami i ograniczeniami, którym zostali poddani, że zrezygnowali ze swojej misji. Mimo wielu zeznań świadków podkreślających, że policja zachowała w trakcie pogromu bierność, a nawet podżegała do wystąpień lub brała w nich czynny udział, organy ścigania ani lokalna administracja nie zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej<sup>14</sup>.

Żydzi pozostający pod wrażeniem pogromu i masakry w Kiszyniowie, zorganizowali w 1903 r. w Petersburgu żydowskie Biuro Obrony. Skupiło ono wybitnych działaczy i prawników, którzy starali się wpłynąć na władze rosyjskie i opinię publiczną na rzecz poprawy bezpieczeństwa ludności żydowskiej. Mimo oburzenia opinii publicznej na świecie a po części i w Rosji oraz dochodzeń i procesów sądowych, które kończyły się symbolicznymi karami, wypadki w Kiszyniowie i Homlu stały się złowrogim zwiastunem fali pogromów w Rosji, które nastąpiły w 1905 r.

Zanim jednak do nich doszło, na eskalację nastrojów antyżydowskich na szeroką skalę poważnie oddziaływał rezonans wojny z Japonią. Polityka rosyjska a za nią opinia publiczna żywiły ogromne nadzieje wynikające z ekspansji Imperium na Dalekim Wschodzie. Wydawało się, że właśnie tam otwierały się od lat 90. XIX w. przed Rosją ogromne możliwości. Carat konsekwentnie zmierzał do rozszerzenia swoich wpływów w kierunku Pacyfiku. Mikołaj II, znany z egzaltowania się „karkołomnymi koncepcjami” w polityce zagranicznej, pragnął osiągnąć w niej spektakularny sukces, dążąc do podporządkowania Rosji Mandżurii i Korei. Pragnął też zająć Tybet oraz Persję, a także, jak niemal każdy cesarz rosyjski w XIX w., zdobyć kontrolę nad Bosforem i Dardanelami<sup>15</sup>. Na drodze cesarskich planów ekspansji na Dalekim Wschodzie stanęły jednak ambicje Japonii. Mikołaj II z nieukrywaną, osobistą pogardą i poczuciem wyższości odnosił się do tej przeszkody. Wtórowało mu w tym najbliższe otoczenie polityczne, co przenoszone było także na szeroką opinię publiczną w Rosji. Pewną rolę w takiej postawie odgrywał zapewne osobisty uraz, który musiał pozostać w jego świadomości po złożonej w 1891 r. wizycie w Japonii. Wówczas, jeszcze jako następcę tronu, wysłany z polecenia swojego ojca Mikołaj o mało nie stracił życia. Chory umyślowo policjant japoński zranił go poważnie cięciem szablą<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Pamiętnik Mikołaja II*, opr. J. Kutta, Warszawa 2006, s. 82.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 27.

Po zbrojnym słumieniu w 1901 r. powstania bokserów w Chinach przez koalicję mocarstw europejskich, w której kluczowa rola przypadła Rosji, cesarskie wojska pozostały w Mandżurii, ku niezadowoleniu Japonii. W dniu 31 XII 1903 r. Tokio zażądało w ostrym tonie wycofania stamtąd wojsk rosyjskich a wobec braku odpowiedzi Petersburga w nocy z 26 na 27 I 1904 r. torpedowce japońskie zaatakowały eskadrę rosyjską w Port Arthur, rozpoczynając wojnę.

Wybuch wojny wywołał pierwotnie w Rosji gigantyczną falę patriotyzmu i entuzjazmu w oczekiwaniu na szybkie i łatwe zwycięstwo. Skala pozytywnych, zbiorowych emocji, które zdominowały nastroje w Imperium, zdecydowanie przetrastała falę entuzjazmu, która nastąpiła w momencie wybuchu wojny krymskiej ponad pół wieku wcześniej. Opinia publiczna w Rosji nie przeżyła tak wielkiego patriotycznego uniesienia od kilku pokoleń. Towarzyszyło mu powszechne oburzenie i przekonanie o słabości wroga, który podstępnie ośmielił się zaatakować Imperium. Poczucie wyższości i potęgi, którą prezentowała sobą carska Rosja napawały opinię publiczną powszechną dumą. Prasa przepelniona była artykułami podkreślającymi niemal oczywiste prawo do szybkiego ukarania i pokonania wroga.

W dniu 21 XII 1904 r. zakończyło się poddaniem trwające 239 dni japońskie oblężenie Portu Arthur. Wzmogło to narastające w rosyjskiej opinii publicznej ponure nastroje wynikające z niepowodzeń wojennych, co widoczne było również u samego Mikołaja II<sup>17</sup>. Całkowitą klęskę w wojnie przyniósł Rosji kolejny rok, kiedy to w II 1905 r. wojska zostały rozbite pod Mukdenem. Czarę goryczy przepełniła w V 1905 r. kompromitacja, która stała się udziałem eskadry okrętów Floty Bałtyckiej dowodzonej przez admirała Roźdiestwińskiego, zatopionej przez Japończyków w Cieśninie Cuszimskiej<sup>18</sup>. Pokój szybko wynegocjowany za pośrednictwem prezydenta USA Theodora Roosevelta, podpisany 23 VIII 1905 r. w Portsmouth przypieczętował gorycz porażki. Rosja utraciła wpływy w Mandżurii i Korei oraz musiała uznać tam zwierzchność interesów Japonii. Oddawała jej także w dzierżawę Półwysep Laotung wraz z morską bazą wojskową w Port Arthur i portem handlowym Dalnij. Szczególnie bolesny i hańbiący był zapis traktatu, na podstawie którego Rosja musiała przekazać Japonii południową część Sachalinu.

W takich okolicznościach początkowy powszechny entuzjazm rosyjskiej opinii publicznej połączony z oburzeniem Mikołaja II na bezczelność polityki Japonii i przekonaniem o szybkim zwycięstwie, przyćmiły napływające wiadomości o porażkach, które wywołały nastroje powszechnego przygnębienia i niedowierzania, które ostatecznie zamieniły się w rozgoryczenie wynikające z całkowitej klęski<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 108.

<sup>18</sup> H. von Rimscha, *Geschichte Ruslands*, Darmstadt 1970, s. 526.

<sup>19</sup> *Pamiętnik Mikołaja II*, s. 85.

Ponieważ Mikołaj II nie poczuwał się do osobistej odpowiedzialności za przegraną, do opinii publicznej transportowany był pogląd, że słaba wola cesarza została wykorzystana przez awanturników, a jeszcze bardziej przez spiskowców, którzy dążyli do uwikłania Imperium w wojnę w celu jego wycieńczenia a następnie zrujnowania. Teoria o spisku stanowić miała panaceum na zaistniały kryzys i gorycz porażki. Tłumaczenie to łączone było przez carską propagandę i ministerstwo spraw wewnętrznych oraz Ochranę z koncepcją spisku rewolucyjnego, którego sprawcami miały być rzekomo te same siły.

W atmosferze rozgrzanego antysemityzmu, który w 1903 r. eskalował pogromami w Kiszyniowie i Homlu, paszkwil w postaci *Protokołów mędrców Syjonu* doskonale nadawał się też do tłumaczenia klęski Rosji w wojnie z Japonią oraz wynikającej z tego jej słabości gospodarczej, połączonej od początku 1905 r. z narastającym chaosem rewolucyjnym. Procesy zmian strukturalnych, które postępowały w Rosji na przełomie XIX/XX w., jak wprowadzenie złotej waluty, monopol alkoholowy państwa, rozwój kolei, industrializacja i szybkie tempo rozwoju kapitalizmu w Rosji miały rzekomo leżeć u podstaw klęski wojennej i w konsekwencji słabości wewnętrznej Imperium. Ich zaistnienie chętnie tłumaczono w Rosji – w myśl teorii spiskowej – realizacją poleceń „mędrców Syjonu”. W atmosferze demaskowania jakoby zgubnej dla caratu polityki gospodarczej wymyślonej przez „żydowskich spiskowców”, narastały pogłoski o tajemnych siłach zagrażających Imperium i samodzierżawiu. Tezy takie intensywnie propagowane były na tle realnych problemów państwa, które przyspieszyła klęska w wojnie z Japonią. W powyższym kontekście szybka przegrana, która nastąpiła w niecały rok po wybuchu wojny, całkowicie odwróciła początkowo entuzjastyczne nastroje społeczne, zamieniając je w poczucie przygnębienia i rozgoryczenia oraz poszukiwanie odpowiedzialnych za porażkę. W takiej atmosferze z łatwością jako winni słabości zewnętrznej Rosji, ale także jej problemów wewnętrznych wskazywani zostali Żydzi i rzekomo uknuty przez nich „spisek antyrosyjski”.

W tych okolicznościach skokowo i powszechnie wzrosły nastroje wrogości wobec nich, które przybierały nie tylko propagandowy, ale również pragmatyczny wymiar jeszcze w trakcie trwania wojny. Dla przykładu w Chersoniu po każdej porażce wojsk rosyjskich pojawiały się wobec lokalnej społeczności żydowskiej groźby typu: „Po skończonej wojnie z Japonią wy jesteście następni w kolejności”<sup>20</sup>. Żadnego znaczenia nie miał w tym kontekście fakt, że w 1904 r. do pułków wysłanych na Daleki Wschód wcielono ok. 30 tys. Żydów. Ogromna była także liczba żydowskich lekarzy skierowanych na front, nieproporcjonalnie wysoka w zestawieniu z ludnością żydowską w Imperium<sup>21</sup>.

<sup>20</sup> A. Umanski, *Das Oktoberpogrom 1905 in Kischinew, Die Judenpogrome in Russland, T. 2, Zionistischer Hilfsfond in London, Koeln 1909*, [w:] *Antisemitismus, Pogrome und Judenfreunde...*, s. 352.

<sup>21</sup> A. Linden, L. Motzkin, *Prototyp des Pogroms...*, s. 67.

W połowie 1905 r. głęboki kryzys caratu ilustrowała już jednak nie tylko dotkliwa porażka militarna w wojnie z Japonią i wynikające z tego wycieńczenie gospodarcze Imperium. Przez całe państwo przetaczała się od stycznia fala rewolucyjna o nieznanym do tej pory dla caratu sile. Gorycz i rozczarowanie wynikające z klęski w wojnie z Japonią sprzęgło się zatem z wybuchem i eskalacją rewolucji 1905 r. Oba zjawiska nie tylko zachwiały absolutyzmem w Rosji, ale zaogniły nastroje społeczne zwrócone przeciwko Żydom.

„Krwawa niedziela”, która rozegrała się 9 I 1905 r., stała się obok klęsk ponoszonych w wojnie z Japonią kolejnym, gigantycznym wstrząsem dla caratu. Brutalność policji, będąca wyrazem jej nieudolności zamieniła pokojową demonstrację w krwawą łaźnię. Według oficjalnych danych zabito 96 osób, 333 odniosło rany, a 34 z nich zmarło. Źródła nieoficjalne mówiły o zabitych rzędu nawet 800 do 1000 osób<sup>22</sup>. Masakra bezbronnego tłumu idącego do cesarza z ikonami i pieśniami na ustach unaoczniała rzeczywistą brutalność władzy absolutnej wobec swoich poddanych a jednocześnie zachwiała jej posadami. Stanowiła również potwierdzenie postępującej choroby wewnętrznej systemu władzy stale pogłębiającej się w ciągu dekady panowania Mikołaja II, który na domiar złego pierwotnie nie zrozumiał powagi sytuacji<sup>23</sup>.

W następnych miesiącach tragedia przemieniła się w rozlewającą się falę rewolucji, która przybierała na sile w różnych regionach Imperium i wyrażała się w protestach, demonstracjach, strajkach wszelakich związków, organizacji i stowarzyszeń, a także różnych sił politycznych działających do tej pory w Rosji nielegalnie albo na poły legalnie, wrogo nastawionych do systemu władzy absolutnej. W protestach powszechnie uczestniczyli przedstawiciele zawodów technicznych, pedagodzy, prawnicy, lekarze, profesorowie wyższych uczelni i oczywiście studenci, w tym również młodzież żydowska. Brał w nich zatem udział szeroki przekrój społeczeństwa. Fala protestów okazała się być ogromna i zaskakująca dla nieprzygotowanej na taką sytuację władzy<sup>24</sup>.

Rewolucja wywołała zatem bezprecedensową mobilizację społeczną i polityczną w Imperium, która nie ominęła również społeczności żydowskiej. Stała się najważniejszym wydarzeniem w dotychczasowych dziejach Żydów w Rosji. Społeczność żydowska wpisała się w atmosferę uniesienia, która ogarnęła pozostałe grupy społeczne i narodowościowe. Syjonizm i socjalizm – ruchy, które wcześniej skupiały jedynie niewielkie grupy entuzjastów wśród Żydów, od 1905 r. zdobywały szeroki rezonans i ogromną liczbę zwolenników. Utorowana została droga do tego, aby ugrupowania polityczne wyszły z ukrycia i stały się legalnymi partiami i ruchami masowymi. Ewoluuwał również żydowski liberalizm, stając się

<sup>22</sup> H. von Rimscha, *op.cit.*, s. 531.

<sup>23</sup> *Pamiętnik Mikołaja II*, s. 120.

<sup>24</sup> H. von Rimscha, *op.cit.*, s. 526.

znaczącą siłą, podczas gdy Żydzi ortodoksyjni starali się wykorzystać zmieniającą się gwałtownie sytuację społeczną i polityczną do obrony interesów religijnych konserwatywnej części tej społeczności. Rewolucja stworzyła zatem podwaliny pod powszechne ożywienie polityczne i rozwój żydowskich partii, wcześniej przez krótki czas funkcjonujących na poły legalnie. Żydzi otrzymali również bierne prawo wyborcze, tak samo jak pozostali mężczyźni w Rosji<sup>25</sup>. Zachodzące w Rosji zmiany mocno widoczne były wśród Żydów w strefie osiedlenia. Wywołały tam głębokie przewartościowania zorientowane na równouprawnienie tej społeczności w imperium carskim i powszechną nadzieję na poprawę ich losu.

Jeszcze przed wybuchem rewolucji, silny rezonans wśród Żydów wywołały echa wojny z Japonią. Zwłaszcza mocne wrażenie wywoływały doniesienia o klęskach rosyjskich. Były one odbierane wręcz radośnie jako swego rodzaju pośrednie, symboliczne zadośćuczynienie, powiew sprawiedliwości, za krzywdy i cierpienia doznawane od dziesięcioleci przez Żydów ze strony caratu. Społeczność żydowska żywo interesowała się doniesieniami z Dalekiego Wschodu, kupowano i czytano gazety, by mieć bieżącą wiedzę o wydarzeniach na froncie. O ile to było możliwe sięgano także do prasy zagranicznej. O wojnie dyskutowano, śpiewano piosenki. Mimo stosunkowo licznego zaciągu do wojska przedstawiciele tej społeczności, część Żydów ukrywała się jednak, starając się uniknąć mobilizacji.

Od wybuchu rewolucji konkretyzacji uległy też aspiracje polityczne Żydów zorientowane na walkę o równouprawnienie. Złagodzenie cenzury sprawiło, iż w gazetach rosyjskich pojawiła się „kwestia żydowska” i oczekiwania tej społeczności adresowane wobec caratu. Wyrazem tych dążeń stał się pomysł sformułowania memorandum do władz. Na początku 1905 r. Żydowskie Biuro Obrony i współpracująca z nim Żydowska Grupa Demokratyczna rozważyła projekt, skierowania do premiera Sergieja Witte pisma w sprawie równouprawnienia Żydów i zebrania pod nim tysiące żydowskich podpisów z całej Rosji. Akcja postępowania początkowo bardzo sprawnie, choć natrafiła na opory poważnej części społeczności żydowskiej w guberniach byłego Królestwa Polskiego. Argumentowano, że tamtejsi Żydzi różnią się od swoich rosyjskich pobratymców i nie mogą automatycznie brać udziału w przedsięwzięciach przygotowanych przez tych ostatnich.

W dniach 25-27 III 1905 r., odbyła się w Wilnie pierwsza narodowa konferencja Żydów rosyjskich. Powołano na niej *Związek do Osiągnięcia Pełnego Równouprawnienia Narodu Żydowskiego w Rosji* z Maksimem Vinaverem na czele. Skupił on wiele ugrupowań żydowskich, z syjonistami włącznie. Bund i partie socjalistyczne odmówiły jednak współpracy ze względów ideologicznych, rzekomo burżuazyjnego charakteru Związku. Kierowało nim 22-osobowe centralne biuro, w którym nie zasiadł ani jeden przedstawiciel Żydów z ziem byłego Królestwa Polskiego<sup>26</sup>.

<sup>25</sup> A. Polonsky, *op.cit.*, s. 160.

<sup>26</sup> A. Żbikowski, *Żydzi. Historia, kultura i obyczaje polskich Żydów*, Wrocław 2005, s. 105.

Konsekwencjami wstrząsu rewolucyjnego, z którym skonfrontowany został carat był swego rodzaju stan paniki, który zapanował na szczytach władzy. Rewolucja w błyskawicznym tempie zataczała coraz szersze kręgi, chłopci podpalali dwory szlacheckie, robotnicy organizowali strajki, którym towarzyszyły demonstracje uliczne przechodzące w starcia z policją. W dniu 4 II został zabity w Moskwie wielki książę Siergiej Aleksandrowicz, stryj Mikołaja II, jeden z głównych przedstawicieli sił reakcyjnych. Z drugiej strony carat był skłonny na przyznanie nieznanych do tej pory w Rosji co do zakresu i charakteru swobód i praw z oktrojowaną konstytucją włącznie. Zapowiedzi te ożywiły powszechne oczekiwania społeczne na demokratyzację systemu, a wśród społeczności żydowskiej wzmocniły nadzieje na przyznanie im równych praw z pozostałymi obywatelami państwa.

Carat stanął w tych okolicznościach na rozdrożu co do wyboru metod prowadzących do opanowania sytuacji. Możliwy był wariant siłowego stłumienia rebelii albo przyznanie społeczeństwu praw obywatelskich, wolności słowa i prasy, swobody zgromadzeń i prawa do powoływania do życia związków i organizacji. Ta druga opcja oznaczała w praktyce zgodę na przyznanie praw konstytucyjnych, co oznaczałoby koniec absolutyzmu. Mikołaj II miał bardzo niechętny stosunek do tego rodzaju ustępstw, ale w gorącym okresie eskalacji wydarzeń, uległ namowom hrabiego Siergieja Witte, który zorientowany był na poszukiwanie kompromisowych rozwiązań.

W X 1905 r. partie lewicowe zorganizowały pierwszy w dziejach Rosji strajk powszechny. Protesty odbywały się pod hasłami zwołania Zgromadzenia Ustawodawczego. Sytuacja była na tyle dramatyczna, że pozostający pod jej wrażeniem cesarz i większość jego otoczenia zdecydowała się – choć bardzo niechętnie – na szukanie kompromisowego rozwiązania. Stał się nim podpisany 17 X 1905 r. przez Mikołaj II manifest *O poprawie porządku prawnego*. Dokument zapowiadał rozległe reformy, które w przypadku ich urzeczywistnienia zmieniłyby charakter caratu likwidując niemal całkowicie absolutyzm, zastępując go liberalnym systemem parlamentarnym. Cesarz zadeklarował też wprowadzenie powszechnych swobód obywatelskich, nietykalność osobistą, wolność sumienia i słowa, zebrań i swobodę zakładania związków oraz organizacji. Zapewniał też prawa wyborcze dla ludności i deklarował utworzenie Dumy Państwowej. Zmianami tymi mieli zostać objęci wszyscy obywatele państwa, w tym Żydzi.

Manifest został entuzjastycznie przyjęty zwłaszcza przez siły liberalne, które upatrywały w nim koniec autarchii i początek nowej ery politycznej i społecznej w Rosji. Dla sił reakcyjnych dokument stał się jednak sygnałem do zdecydowanego kontrdziałania<sup>27</sup>. Ponieważ liberalne zapowiedzi miały objąć swym zakresem wszystkich poddanych, w tym także Żydów, ich urzeczywistnienie musiałyby

<sup>27</sup> H. von Rimscha, *op.cit.*, s. 534.

oznaczać zrównanie tej grupy z pozostałą częścią społeczeństwa i przyznanie im powszechnych praw publicznych, obywatelskich oraz politycznych.

Żydzi z entuzjazmem i nadziejami przyjęli manifest Mikołaja II z 17 X 1905 r. W dokumencie tym chcieli upatrywać zwiastun zliberalizowania systemu władzy, co dawało im szansę na poprawę i zrównanie ich w świetle prawa z pozostałymi mieszkańcami Imperium. W przeciwieństwie do tego, stosunkowo szybko okazało się, że Manifest stał się nie tylko inspiracją, ale wręcz iskrą zapalną dla sił skrajnie konserwatywnych, szowinistycznych i reakcyjnych. Perspektywa gruntownych zmian systemu państwa stała się motywacją do radykalizowania postaw tych sił, które za głównego wroga Rosji uznały Żydów. Po stronie reakcji jednoznacznie opowiedział się także Mikołaj II. Już w drugiej połowie VI 1905 r. cesarz przyjął deputację skrajnie reakcyjnego Związku Narodu Rosyjskiego. Ta nacjonalistyczna organizacja była jedną z najbardziej antysemitcko zorientowanych sił operujących wówczas w Rosji.

O tym, że w rzeczywistości cesarz wyraźnie opowiadał się i popierał siły reakcyjne, które stały się motorem napędowym pogromów antyżydowskich, świadczył też fakt jego sympatii wyrażanych wobec członków Czarnej Sotni. W X 1905 r. przyjął na audiencji przedstawicieli „straży ochotniczej” a 23 XII, kiedy fala pogromów przyniosła już swoje tragiczne dla Żydów żniwo, spotkał się na audiencji w Carskim Siole z reprezentantami skrajnie szowinistycznego Związku Narodu Rosyjskiego z jego założycielem, Aleksandrem Dubrowinem na czele. Odczytał on Mikołajowi petycję, w której zadeklarował podtrzymanie samodzielną w Rosji a na dowód oddania ofiarował cesarzowi, carycy i carewiczowi odznaki Związku. Mikołaj podziękował patriotom rosyjskim oraz wyraził przekonanie, że przy ich pomocy pokonani zostaną wrogowie Rosji. Można z dużą dozą pewności przyjąć, że cesarz zaliczał do nich także Żydów. Powszechnie wiadomym było, że Dubrowin konsekwentnie sprzeciwiał się ich równouprawnieniu w Rosji. W dniu 31 XII cesarz przyjął również delegację Zgromadzenia Rosjan, w swej istocie organizacji bliźniaczej do Związku Narodu Rosyjskiego. Z siłami tymi Mikołaja skojarzył Mikołaj Mikołajewicz, zdecydowany zwolennik twardego kursu rozprawienia się z rewolucją i wrogami samodzielną, podobnie jak reakcjonista Trepow, były generał-gubernator petersburski i wiceminister spraw wewnętrznych, który objął obowiązki komendanta pałacu carskiego, stając się postacią bardzo wpływową<sup>28</sup>. W ten sposób monarcha wyraźnie odchodził od wariantu umiarkowanego uśmierzenia rewolucji, za czym optował Siergiej Witte i opowiedział się za siłowym rozprawieniem się ze wzburzeniem społecznym<sup>29</sup>. Tego rodzaju tendencje nie mogły dobrze wróżyć Żydom mającym jeszcze przed 17 X nadzieję na zrównanie ich w prawach z pozostałą częścią społeczeństwa

<sup>28</sup> *Pamiętnik Mikołaja II*, s. 123, 138.

<sup>29</sup> H. von Rimscha, *op.cit.*, s. 534.

w przypadku rzeczywistego skłaniania się władzy do poszerzenia zakresu swobód obywatelskich w systemie carskim.

Zbiegło się to w czasie z podsycaniem przez carat antagonizmów i nienawiści narodowościowych jako instrumentu przydatnego do zwalczania rewolucji. Fachowcy z Ochrony zakładali, że wrogość narodowościowa w obrębie Imperium, którą uda się podgrzać zwłaszcza w zachodnich, ale także wschodnich i południowych kresach Rosji, obejmujących strefę osiedlenia, może pomóc dworowi carskiemu w utrzymaniu władzy, stłumieniu rewolucji i zachowaniu systemu absolutyzmu z możliwie małym uszczerbkiem.

W takich uwarunkowaniach, bezpośrednią reakcją skrajnie szowinistycznych sił na Manifest 17 X 1905 r. stała się, wybuchła z ogromną siłą i impetem, fala pogromów. Była ona częściowo sterowana przez radykalną prawicę, częściowo podsycana lub akceptująco tolerowana przez władze z Mikołajem II na czele, a częściowo miała charakter „spontaniczny”<sup>30</sup>. O ile jeszcze w 1904 r. wystąpienia antyżydowskie można było określić jako „spontaniczną reakcję” na pogłoski i plotki o rzekomej roli Żydów w sprokurowaniu wojny z Japonią i stanowiły swego rodzaju wyraz „uniesienia patriotycznego”, o tyle wydarzenia, które nastąpiły pod koniec 1905 r. i przeciągnęły się na rok następny były konsekwencją rozprężenia systemu władzy carskiej i jej słabości wynikającej z *quasi* liberalnych deklaracji złożonych przez Mikołaja II w Manifestie, rozumianych przez niego jako dramatyczna próba uśmierzenia rewolucji. Skala pogromów, które w gruntownie zmienionych w wyniku wojny z Japonią i eskalującą rewolucją uwarunkowaniach społecznych i politycznych wybuchły z ogromną siłą przyniosła wielokrotnie większą liczbę ofiar niż pogromy z lat 1881-1884, nie mówiąc już o pogromach w Kiszyniowie i Homlu w 1903 r.<sup>31</sup>

Atmosferę wrogości do Żydów, oprócz takich organizacji jak Czarna Sotnia, Związek Narodu Rosyjskiego i Zgromadzenie Rosjan, mocno podgrzewała prasa antysemitka, nawołując niemal otwarcie do nienawiści wobec nich<sup>32</sup>. Szczególną rolę forpoczty antysemitki kruczaty odgrywały „Nowoje Wremia” oraz „Swiet”, starając się dowieść, że Żydzi są winni ekonomicznej zapaści Rosji i chaosowi rewolucyjnemu, a także są autorami i sprawcami antycarskiego spisku. Ważnym krzewicielem „zorganizowanego ruchu antysemitki” pozostawała również Cerkiew prawosławna, której duchowni systematycznie podżegali w kazaniach szersze rzesze społeczeństwa rosyjskiego do przyjęcia wrogiej postawy wobec Żydów. Przekaz ten mocno zakorzenił się zwłaszcza w najniższej sytuowanych warstwach społecznych, niewykształconym chłopstwie i drobnomieszczañstwie, ale także

<sup>30</sup> *Pamiętnik Mikołaja II*, s. 133.

<sup>31</sup> A. Linden, L. Motzkin, *Die Dimension der Oktoberpogrome 1905, Die Judenpogrome in Russland, T.1, Zionistischer Hilfsfond in London, Koeln 1909*, [w:] *Antisemitismus, Pogrome und Judenfreunde...*, s. 309.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 314.

w ziemiaństwie i biurokracji, tworząc świadomościowe podwaliny dla wystąpień antyżydowskich i pogromów.

Żydzi, w gorącej atmosferze X 1905 r. stali się celem ataków zarówno ze względu na swoje pochodzenie i wyznanie, jak i z powodu przypisywanych im afiliacji z ruchem rewolucyjnym. Przede wszystkim jednak siły skrajnie antysemityczne z oburzeniem i pogardą przeciwstawiały się żydowskim aspiracjom do zrównania ich w prawach w Imperium w przypadku liberalizacji ustroju, czemu również były pryncypialnie przeciwne. Pogromy były w tych okolicznościach zorganizowane i kreowane przede wszystkim przez rosyjskich nacjonalistów, którzy oskarżali przy tym Żydów o kontrolowanie gospodarki, polityki i kultury. Były wynikiem stale utrzymującego się po 17 X wyraźnie eskalującego napięcia społecznego i politycznego, które przede wszystkim wynikało z walki o ustrój państwa toczonej pomiędzy siłami liberalnymi a konserwatywnymi i nacjonalistycznymi oraz dyskusji o miejscu w nim dla Żydów. Istotne były przy tym także antagonizmy etniczne i religijne. Przez siły skrajnie nacjonalistyczne i szowinistyczne Żydzi byli postrzegani jako szkodnicy, obcy element, wrogowie państwa i legalnej władzy, oraz istniejącego ciągle ustroju opartego na absolutyzmie, co szczególnie łatwo dało się wykorzystać w kontekście rozchwianego systemu carskiego ze słabym i mało sprawczym zwłaszcza w kluczowych momentach wrzenia rewolucyjnego monarchą.

Eksplozja antysemityzmu nastąpiła zatem natychmiast po ukazaniu się Manifestu 17 X jako bezpośrednia reakcja na zawarte w nim deklaracje. W ciągu kilku pierwszych dni po tym wydarzeniu doszło w wielu miejscowościach strefy osiedlenia do krwawych starć. Pogromami ogarnięte zostały najszybciej południowe i południowo-zachodnie prowincje, szczególnie gubernie besarabska, taurydzka, chersońska, jekatierynosławska, połtawska, czernichowska, kijowska i podolska<sup>33</sup>. Zasięg i gwałtowność tych wystąpień były ogromne, terytorialnie pokrywały się w swej istocie z obszarami pogromów z lat 1881-1884. Wyjątek stanowiła Besarabia, gdzie rzekomo mieszkająca tam ludność mołdawska i bliskość granicy z Rumunią łagodziły na początku lat 80. XIX w. nastroje antysemityczne. Jesienią 1905 r. nie miało to już jednak żadnego znaczenia. Tylko w X 1905 r., a szczególnie w ostatnim tygodniu tego miesiąca, aż w 102 miejscowościach miało miejsce od 690 do nawet 725 pogromów<sup>34</sup>. Największy i najtragiczniejszy w skutkach rozegrał się w Odessie w guberni chersońskiej, w której Żydzi zostali osiedlani jeszcze przez Katarzynę II w celu zagospodarowania tych ziem zdobytych od Turcji<sup>35</sup>. Tylko w jego wyniku zginęło od 300 do nawet 400 osób a kilka tysięcy zostało rannych<sup>36</sup>. Straty materialne szacowane były w Odessie na ok. 3,750 mln rubli<sup>37</sup>.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 307.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 310.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 314.

<sup>36</sup> P. Johnson, *op.cit.*, s. 364.

<sup>37</sup> A. Linden, L. Motzkin, *Die Dimension...*, s. 319.

Do pogromu doszło również w Kiszyniowie, „cieszącym się” już złą sławą wydarzeń z 1903 r. Również i teraz u jego podłoża leżała utrzymująca się w mieście atmosfera wrogości wobec Żydów. Dominującą pozycję zachowały także siły radykalne i antysemityczne mocno zakotwiczone w lokalnej administracji i mediach. Po pogromie z 1903 r. wprawdzie zlikwidowana została gazeta „Bessarabiec”, ale na jej miejsce powołana została do życia nowa, pod tytułem „Drug” („Przyjaciół”). Jej artykuły przesiąknięte były treściami antysemitycznymi jeszcze bardziej zajadłymi niż w przypadku „Bessarabca”. Stało się to możliwe, ponieważ nowym gubernatorem został zdeklarowany zwolennik Czarnej Sotni, niejaki Charusin. Zdecydowana większość lokalnej, nieżydowskiej społeczności w dalszym ciągu wykazywała sympatie wobec sił skrajnie reakcyjnych, wrogo nastawionych do Żydów. Politycznie ulokowane były one w ultrakonserwatywnej Partii Praworządności oraz Lidze Patriotów, ugrupowaniach powołanych do życia w III 1905 r., czyli dwa miesiące po wybuchu rewolucji. W przeciwieństwie do tego społeczność żydowska nie była tam zorganizowana politycznie. Mimo to, zwłaszcza żydowska młodzież i inteligencja postrzegane były powszechnie przez lokalne władze jako siły prezentujące postawę prorewolucyjną<sup>38</sup>.

Bezpośrednim implikatorem pogromu stał się carski Manifest z 17 X 1905 r. W przeddzień pogromu zorganizowany został w mieście strajk, w którym pewną rolę odegrała młodzież żydowska. W dniu 18 X przeszła pokojowa demonstracja stanowiąca reakcję na opublikowany Manifest. W gorącej atmosferze wieców, dyskusji i dywagacji toczonych publicznie na temat zapowiedzianych zmian ustrojowych i deklarowanych swobód obywatelskich uczestniczył przekrój całego społeczeństwa miasta, w tym także entuzjastycznie odnosząca się do zmian młodzież żydowska. W następnym dniu rozpoczęła się kontrademonstracja „sił patriotycznych”, w której dominującymi hasłami były deklaracje rozprawienia się z Żydami zgodnie ze składanymi wcześniej groźbami typu: „Jeśli chcecie wolności, pokażemy wam jak ona wygląda”. Wśród agitatorów, oprócz lokalnych podżegaczy, znalazł się także wysłannik antysemitycznej gazety „Nowoje Wriemia”. Grupa od 200 do 330 uzbrojonych w pałki i pręty wyrostków rozbiegła się następnie po ulicach i rozpoczął się trwający do 20 X pogrom. Mimo obecności w mieście ok. 2 tys. żołnierzy zachowali oni w trakcie wydarzeń bierność. Podobnie pasywnie lub nawet przychylnie odniosły się do zajść władze administracyjne oraz policja. Dopiero na rozkaz z Petersburga następnego dnia wojsko energicznie uśmierzyło zajścia. W ich rezultacie 29 osób poniosło śmierć, 56 odniosło rany a straty materialne oszacowane zostały na ok. 300 tys. rubli<sup>39</sup>.

<sup>38</sup> A. Umanski, *Das Oktoberpogrom 1905 in Kischinew, Die Judenpogrome in Russland, T. 2, Zionistischer Hilfsfond in London, Koeln 1909*, [w:] *Antisemitismus, Pogrome und Judenfreunde...*, s. 351-352.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 351-352.

Wprawdzie skala pogromu była mniejsza niż tego z 1903 r., ale przyczyny jego wybuchu oraz przebieg były symptomatyczne dla atmosfery, która zapanowała w wielu miejscowościach strefy osiedlenia jesienią 1905 r. Stała się jednocześnie spektakularnym odzwierciedleniem eskalacji nastrojów antysemitycznych w zrewoltowanej Rosji, w której władze bez wątpienia akceptowały, a nawet inspirowały i współuczestniczyły w szeregu pogromów, które tak jak w Kiszyniowie, wybuchły bezpośrednio w reakcji na carski Manifest z 17 X 1905 r.

Choć w zaistniałych rozruchach w całej Rosji były też ofiary innych narodowości, a przemoc sił reakcyjnych skierowana została również przeciwko inteligencji, bogatemu chłopstwu czy ziemiaństwu, to jednak większość zabitych stanowili Żydzi, przeciwko którym dokonane uderzenie miało charakter szczególnie, wybitnie determinowany podłożem antysemitycznym. Łącznie w całym Imperium podczas pogromów październikowych w 1905 r. zginęło ponad 870 Żydów nie licząc tych, którzy zmarli wkrótce potem w wyniku ich następstw, a blisko 1,8 tys. odniosło rany<sup>40</sup>. Oprócz Żydów, którzy stracili życie w pogromie w Odesie, ponad 150 poniosło śmierć w Rostowie nad Donem, 67 w Jekaterynosławiu, 54 w Mińsku, ponad 40 w Symferopolu i ok. 30 w Orszy i jak już wspomniano 29 w Kiszyniowie. W całej Rosji zniszczono w tym czasie blisko 50 tys. żydowskich domów oraz sklepów. Szkodami materialnymi dotkniętych zostało ponad 201 tys. Żydów a ich wysokość oszacowano na blisko 70 mln rubli<sup>41</sup>.

„Czarny tydzień” w X 1905 r. stał się jednym z najgorszych okresów w tragicznej historii Żydów w Cesarstwie Rosyjskim. Spośród wszystkich guberni wchodzących w skład strefy osiedlenia, nie licząc 9 utworzonych na terenach zlikwidowanego po powstaniu styczniowym Królestwa Polskiego, zaledwie w trzech – grodzieńskiej, wileńskiej i kowieńskiej, nie doszło do poważniejszych wystąpień<sup>42</sup>. Zajścia te, tak jak w Kiszyniowie, toczyły się z reguły przy biernej lub podżegającej do wystąpień przeciwko Żydom postawie, a często także przy aktywnym współdziałaniu w nich lokalnej policji i administracji carskiej, a czasami również wojska. Oprócz mordów, rabunków i gwałtów determinowanych podsycaną lub „spontaniczną” nienawiścią do Żydów pogromy stanowiły okazję do zademontrowania „przez siły patriotyczne” woli ratowania przed Żydami caratu, którego integralnym elementem była ortodoksyjna Cerkiew. Ich wybuch i przebieg stał się zatem również „szczególną manifestacją”, dla której ideowe zaplecze kształtowali niektórzy prawosławni duchowni, ramię w ramię z setkami zwolenników Czarnej Sotni. Nic zatem dziwnego, że oprócz mordów, rabunków, gwałtów, bestialstw dokonywanych wobec ludności cywilnej, w tym na kobietach, dzieciach i starcach, niemal wszędzie zniszczone i zbezczeszczone zostały również bożnice

<sup>40</sup> A. Linden, L. Motzkin, *Die Dimension...*, s. 336.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 342.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 334.

żydowskie. Tego rodzaju sprzysiężenie sił wrogich Żydom wyraźnie widoczne było w czasie pogromów w dużych miastach, jak Kijów czy Odessa.

Także poza strefą osiedlenia miały miejsce przynajmniej 24 pogromy, choć były one pierwotnie skierowane głównie przeciwko siłom rewolucyjnym i stanowiły wyraz reakcji sił konserwatywnych, administracji carskiej, w tym policji i wojska, przy udziale nacjonalistów i szowinistów rosyjskich. Dopiero w kolejnym stadium uderzenia w antyrządowe demonstracje, szczególnie z udziałem młodzieży, wymykały się spod kontroli, a siła reakcji kierowana była w szczególności przeciwko Żydom, wśród których doszukiwano się także zwolenników rewolucji<sup>43</sup>. W takiej atmosferze np. w Tomsku, mieście położonym w południowo-zachodniej Syberii, 21 X 1905 r., przez trzy dni trwały bezkarne prześladowania, zabójstwa i rabunek, a głównymi ofiarami byli tam Żydzi i Polacy.

W 1906 r. pogromy trwały dalej, choć ich nasilenie osłabło. Już w styczniu mordy miały miejsce w Homlu. W Białymstoku w IV 1906 r. zginęło 80 Żydów, w Siedlcach w VIII 1906 r. przy udziale wojska było 30 ofiar. Głównymi inspiratorami, uczestnikami i sprawcami tych wydarzeń byli żołnierze i policjanci, ale przede wszystkim żądna zysku lokalna gawiedź<sup>44</sup>. Od schyłku 1905 r. do jesieni roku następnego liczba ofiar w stosunku do tych, którzy stracili życie w X 1905 r. wzrosła o niemal 130 osób a kolejnych 150 odniosło rany<sup>45</sup>.

W rezultacie zająć w wielu miejscowościach strefy osiedlenia zapanował powszechny strach. Zbierano informacje o wystąpieniach antyżydowskich, śledzono reakcje prasy rosyjskiej i zagranicznej, organizowano pomoc dla ofiar. W Warszawie kilkakrotnie rozchodziła się pogłoska, że także tam ma dojść do pogromu. Wielu Żydów starało się wyjechać z miasta w panicznej reakcji na tego rodzaju doniesienia. Rabinaty wzywały wiernych, by Żydzi odbywali modły wieczorne wyłącznie w domu i nie poruszali się w niespokojnych miastach w drodze do synagog. W zaistniałej, powszechnej traumie i psychozie strachu, łącznie w całej Rosji w latach 1905-1906 w pogromach śmierć poniosło łącznie od 3 nawet do nawet 4 tys. Żydów, a rannych zostało ok. 10 tys., w tym tylko w czasie pogromów październikowych rany odniosło od 7 do 8 tys. ludzi<sup>46</sup>. Skala tragedii była zatem nieporównywalnie większa od tej, która zaistniała w latach 1881-1884, kiedy śmierć poniosło od 40 do 45 Żydów<sup>47</sup>.

W atmosferze utraty nadziei na poprawę losu i ustabilizowanie się sytuacji politycznej, przesiąknięci przerażeniem granicznym w niektórych okresach z paniką i brakiem perspektyw na przyszłość po doświadczeniach pogromów

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 335.

<sup>44</sup> Г.Р. Кузнецов, *Союз русского народа и „Погромная тревога” 1906-1907*, Москва 2010, ss. 76-77.

<sup>45</sup> A. Linden, L. Motzkin, *Die Dimension...*, s. 336.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 338.

<sup>47</sup> A. Polonsky, *op.cit.*, s.148.

październikowych 1905 r. i tych, które nastąpiły w roku następnym, zrujnowani gospodarczo i pozbawieni poczucia bezpieczeństwa Żydzi, masowo decydowali się na opuszczenie Rosji. W latach 1905-1906 jako bezpośrednia konsekwencja pogromów wezbrała fala emigracji. Od wybuchu zająć do końca 1906 r., zgodnie z różnymi szacunkami wyjechało z Imperium od 200 do nawet 300 tys. Żydów. Przygniatająca większość spośród nich, bo ok. 90% udała się do USA<sup>48</sup>. Najbardziej symptomatyczna wydaje się skala *exodusu*, która nastąpiła w Odessie. Jak już wspomniano, miasto to zostało dotknięte najkrwawszym i najcięższym pogromem w 1905 r. O ile liczba jego mieszkańców wynosiła przed jego wybuchem ok. 507 tys. osób, o tyle w 1906 r. spadła do poziomu ok. 440 tys. ludzi. Miażdżącą większość tych, którzy opuścili Odessę stanowili Żydzi<sup>49</sup>.

Żydzi wyjeżdżali tam, gdzie mieli nadzieję na bezpieczeństwo, wolność i respektowanie ich praw. Opuszczali przede wszystkim tereny południowe i południowo-zachodnie strefy osiedlenia, czyli główne obszary ogarnięte pogromami. Wydarzenia w Odessie, Chersoniu, Jekatierynosławiu, Kiszyniowie, Homlu i mniejszych miastach Besarabii, w których doszło do najtragiczniejszych pogromów z ogromną liczbą ofiar, rannych i spustoszeń, gdzie Żydzi stanowili nawet połowę lokalnych społeczności i odgrywali poważną rolę w drobnym i średnim handlu oraz rzemiośle, leżały zatem u podstaw nowej fali emigracji w latach 1905-1906. Na terenach tych wyjazdy były wówczas o ok. 25% większe w porównaniu z innymi obszarami strefy osiedlenia, które zostały ogarnięte pogromami w mniejszym stopniu, lub w nielicznych przypadkach do zająć takich nie doszło. Przyjmuje się, że w całym okresie lat 1881-1905 Rosję opuściło łącznie ok. 1 123 tys. Żydów, z czego do USA wyjechało nieco ponad 880,5 tys. osób<sup>50</sup>. Proces ten nie ustał również w latach następnym. Szacunkowo przyjęć można, że do wybuchu I wojny światowej z ziem Imperium Rosyjskiego wyemigrowało łącznie nieco ponad 2 mln Żydów.

Październikowe pogromy z 1905 r. i te, które zaistniały w roku następnym, choć ich impet wygasał, były przede wszystkim brutalnym wyrazem napięć społecznych, politycznych i etnicznych w Imperium Rosyjskim w chwili największej słabości caratu. Choć wiele z nich miało „charakter spontaniczny”, za zdecydowaną większośćią stały różnego rodzaju zorganizowane struktury, spośród których na czoło wysunąć należy, oprócz wymienionych wcześniej ugrupowań szowinistycznych, także Ochronę, policję, żandarmerię, a nawet wojsko carskie. Pogromy nie były jedynie sprawą rozwścieczonych mas wywodzących się z najniższych warstw, mętów społecznych czy wyrostków. W wielu z nich aktywnie uczestniczyli funkcjonariusze państwa. Fenomen ten stanowił potwierdzenie głęboko zakorzenionych

<sup>48</sup> P. Johnson, *op.cit.*, s. 364.

<sup>49</sup> A. Linden, L. Motzkin, *Die Dimension...*, s. 346.

<sup>50</sup> A. Linden, L. Motzkin, *Prototyp...*, s. 136.

nastrojów antyżydowskich w społeczeństwie, wzmacnianych przez wieloletnią politykę dyskryminacyjną prowadzoną przez władze. Tak zespolone uwarunkowania znalazły ujście ze wzmoczoną siłą w chwili największej w jego dotychczasowej historii słabości caratu. Wskazywały także jak dalece system władzy był skłonny tolerować takie postawy, *de facto* je akceptując, a nawet bezpośrednio inspirując lub biorąc w nich czynny, choć nieoficjalny udział. Podłożem wielu pogromów były też kumulowane najpóźniej od czasów Katarzyny II stereotypy i uprzedzenia wobec Żydów. Za niektórymi z nich stały wyraźne motywy polityczne determinowane intencją i bieżącymi potrzebami władzy znajdującej się w głębokim kryzysie zarówno wewnętrznym, jaki i międzynarodowym.

Carat, po przegranej w wojnie z Japonią i po wybuchu rewolucji 1905 r., znalazł się w głębokiej defensywie politycznej, a jego autorytet i wizerunek zostały istotnie nadwyrężone. Jednym z elementów rozładujących napięcia stać się mogło skierowanie niezadowolenia społecznego w stronę Żydów. Pogromy mogły być sprzyjającym czynnikiem służącym odwróceniu uwagi od dramatycznych problemów Imperium. Poprzez skierowanie frustracji i agresji na społeczność żydowską, carat mógł starać się skanalizować po części i osłabić nastroje wrogości zwrócone w trakcie rewolucji przeciwko niemu. Taktyka taka mogła mieć na celu przeorientowanie gniewu społecznego i nastrojów rewolucyjnych na „wewnętrznego wroga”, odwracając tym samym uwagę od nieudolności, rozchwiania, niezdecydowania i błędów rządu oraz panującego władcy. Oprócz tego, pogromy pogłębiały antagonizmy narodowościowe i religijne wewnątrz Rosji i w ten sposób mogły być częścią szerszej strategii władzy carskiej, mającej na celu łatwiejsze odzyskanie kontroli nad społeczeństwem poprzez podsycanie tego rodzaju konfliktów. W szerszym kontekście pogromy stanowiły potwierdzenie złożoności i dramatyzmu sytuacji społeczno-politycznej w Imperium na początku XX w. Żydzi stali się uczestnikami, ale też przede wszystkim ofiarami gigantycznych turbulencji, które wstrząsały ogromnym państwem i okazali się być dla władzy „wdzięcznym” kozłem ofiarnym, przeciwko któremu można było skierować przynajmniej pewną część niezadowolenia społecznego.

Taka taktyka caratu mogła okazać się skuteczna w odwracaniu uwagi od problemów wewnętrznych i pomocna dla chwilowego wzmocnienia pozycji Mikołaja II. W dłuższej perspektywie przyczyniała się jednak do osłabienia legitymacji i wiarygodności władzy carskiej. W rzeczywistości pogromy okazały się być czynnikiem, który dodatkowo destabilizował i bez nich gruntownie osłabioną władzę absolutną i wpływały raczej na pogłębianie, a nie uśmierzenie nastrojów rewolucyjnych. Mimo że rząd hrabiego Siergieja Witte, a nawet sam Mikołaj II w chwili bodaj największej słabości w X 1905 r., byli gotowi do pewnych ustępstw, to równocześnie władza nie była w stanie i nie była gotowa zaspokoić szeroko zakreślonych aspiracji społecznych i politycznych. W tym względzie sytuacja istotnie różniła się od tej, która towarzyszyła pogromom z lat 1881-1884. Carat

był szczególnie niechętny w wyrażeniu zgody na równouprawnienie społeczności żydowskiej w Imperium, co w dalszym ciągu zbieżne było z jego stanowiskiem prezentowanym w czasie pogromów z początku lat 80. XIX w. W latach 1905-1906 znalazł dodatkowo bardzo silne wsparcie w siłach skrajnie reakcyjnych, nacjonalistycznych i szowinistycznych w Rosji. Bez wątpienia zatem osłabienie caratu zaistniało w wyniku wojny z Japonią i pogłębione wskutek rewolucji 1905 r. odbiło się dramatycznie na losie Żydów w Rosji.

## Abstract

Tadeusz Lebioda

### **The pogroms Jews in Russia in 1905-1906 against the backdrop of the state crisis**

In 1905-1906, Russia was hit by the largest wave of pogroms in its history. As a result, between 3,000 and 4,000 Jews were killed and around 10,000 were injured. The pogroms were triggered by the external and internal crisis of the Russian state. In 1904-1905, Russia experienced the shock of defeat in the war with Japan, and in 1905, a revolution broke out. These events shook the foundations of the autocratic system. They also unleashed layers of anti-Semitism, which exploded with great force in October 1905 after the tsar's manifesto was announced. The result of the pogroms, apart from the loss of hope for Jews for equal rights in Russia and the enormous scale of tragedy in terms of casualties, destruction and material losses, was also a wave of emigration from Russia. The pogroms were also understood and used by the authorities as a tool to defuse revolutionary sentiments.

**Keywords:** Russia, Jews, pogroms, anti-Semitism, war with Japan, 1905 revolution, settlement zone, Nicholas II

## References

- Johnson, P., *Historia Żydów*, Kraków 2000.
- Kuznetsov, G. R., *Soyuz russkogo naroda i „Pogromnaya trevoga” 1906-1907*, Moskva 2010.
- Linden, A. & Motzkin, L., *Prototyp des Pogroms in den 1880ern Jahren. Die Judenpogrome in Russland, T. 1, Zionistischer Hilfsfond in London, Koeln 1909*, [in:] *Antisemitismus, Pogrome und Judenfreunde im Russischen Zarenreich. Quellen-*

- texte und Forschungen aus den Jahren 1877-1927*, ed. P. Buerger, T. 2, Duesseldorf 2024.
- Linden, A. & Motzkin, L., *Die Dimension der Oktoberpogrome 1905, Die Judenpogrome in Russland, T. 1, Zionistischer Hilfsfond in London, Koeln 1909*, [in:] *Antisemitismus, Pogrome und Judenfreunde im Russischen Zarenreich. Quellentexte und Forschungen aus den Jahren 1877-1927*, ed. P. Buerger, T. 2, Duesseldorf 2024.
- Pamiętnik Mikołaja II*, opr. J. Kutta, Warszawa 2006.
- Polonsky, A., *Dzieje Żydów w Polsce i w Rosji*, Warszawa 2014.
- Rimscha, H. von, *Geschichte Ruslands*, Darmstadt 1970.
- Told, A. & Feiwel, B., *Kischiniew 1903. Die Judenpogrome in Russland, T. 2. Zionistischer Hilfsfond in London, Koeln 1909*, [in:] *Antisemitismus, Pogrome und Judenfreunde im Russischen Zarenreich. Quellentexte und Forschungen aus den Jahren 1877-1927*, ed. P. Buerger, T. 2, Duesseldorf 2024.
- Umanski, A., *Das Oktoberpogrom 1905 in Kischiniew, Die Judenpogrome in Russland, T. 2, Zionistischer Hilfsfond in London, Koeln 1909*, [in:] *Antisemitismus, Pogrome und Judenfreunde im Russischen Zarenreich. Quellentexte und Forschungen aus den Jahren 1877-1927*, ed. P. Buerger, T. 2, Duesseldorf 2024.
- Żbikowski, A., *Rocznica wydania ukazu o ustanowieniu „strefy osiedlenia” dla Żydów*, 12 IV 2023, <https://www.jhi.pl/artykuly/rocznica-wydania-ukazu-o-ustanowieniu-strefy-osiedlenia-dla-zydow,243>.

**Tadeusz Lebioda** – dr hab. politologii, historyk, prof. UW i kierownik w Zakładzie Badań Niemcoznawczych w Instytucie Studiów Międzynarodowych i Bezpieczeństwa Uniwersytetu Wrocławskiego. ORCID: 0000-0003-1347-5470